Nr. 34.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 19. MARCA 1825. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 17 Marca	Zrana . . .	Stopni zimna . — 7	Cali 28 liniy 2,1	Wschodni Pólnocno-wschodni	Pogoda.
	Popoludniu .	Stopni zimna . — 4	„ — 3,0	Wschodni Pólnocno-wschodni	Słonce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 7	„ — 4,2	Wschodni Pólnocno-wschodni	Gwiazdy.
18	Zrana . . .	Stopni zimna . — 10	Cali 28 liniy 5,1	Wschodni Pólnocno-wschodni	Słonce.
	Popoludniu .	Stopni zimna . — 1	„ — 5,4	Pólnocno-wschodni	Slonce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 6	„ — 6,2	Wschodni Pólnocno wschodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż Wieś Biskupice w Obwodzie Kuiawskim położona, w possessyi zastawney Zgromadzenia XX. Piiarów w Włocławku zostaiąca, iest do wydzierżawienia na lat trzy od S. Jana r. b. poczynaiąc. Wydzierżawienie następować będzie w drodze publiczney Licytacyi w Biórze Kommissarza Obwodu Kuiawskiego, w obecności iego i osoby ze stro ny XX. Piiarów przez Prowincyała tychże wyznaczoney, pod warunkami w Biórze Kommissarza Obwodu, i u Rektora tamteyszego zgromadzenia XX. Piiarów znayduiącemi się, które każdego czasu przed terminem Licytacyi mogą bydź przeyrzanemi. Termin Licytacyi Kommisya Woiewódzka wyznacza na dzien 12 Kwietnia. r. b. przed którym każdy z konkuruiących o dzierżawę w Kancyą zł. 2490. zaopatrzyć się powinien.

w Warszawie Dnia 15 Mca Marca 1825 r.

Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości, że w dniu 7 Kwietnia r. b. w Mieście Przybyszewie, przed Kommissarzem Obdu Warszawskiego, odbywać się będzie minus licytacya, na Entrepryzę dokończenia Domu tamże przez Marskiego byłego Burmistrza rozpoczętego, a na teraz na satysfakcyą deffektów w kassie mieyskiéy zrządzonych zabranego, na co koszta anszlagiem wyrachowane Summę Złp. 4,934 wynoszą.

Każdy więc chęć podięcia się roboty takowéy maiący, po zaopatrzeniu się w Vadium $\frac{1}{10}$ części summy anszlagowéy wyrównywaiące, zechce się w czasie i mieyscu powyżéy wskazanym stawić, gdzie warunki licytacyyne, rysunek i anszlag przeyrzeć będzie mógł.

w Warszawie dnia 9 Marca 1825 r.

Radca Stanu Prezes
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Dziekan Wydziału Lekarskiego Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

Wiadomo czyni, iż w dniach 1. 2. Marca r. b. po złożonym ścisłym examinie mianowane zostały wynczonemi akuszerkami zdolnemi do praktykowania sztuki położniczéy: 1) Antonina z Kosińskich *Nawracka.* 2) Maryanna z Wybranowskich *Razkowska.* 3) Katarzyna z Szpakowskich *Zulińska.* 4) Maryanna z Szczygielskich *Chibowska.* 5) Maryanna z Jasińskich *Cyps.* 6) Franciszka z Klimkiewiczów *Roller.*

w Warszawie dnia 10 Marca 1825 roku
Dr. *Roliński.*
Brodziński. S. U.

WARSZAWA.

— Paryzkie Dzienniki iuż donoszą że 300 franków ofiarowane przez Barona *Kobylińskiego* Prezesa Kommissyi Woie: Płockiego na pomnik maiący się wystawić w Nancy *Stanisławowi Leszczyńskiemu*, doszły do rąk Prefekta Departamentu *de la Meurthe.*

— Trybunał Cywilny Województwa Mazowieckiego osądził w roku upłynionym spraw 5,642, załatwił czynności hipotecznych 1,850, z mass Konkursowych wydał interessantom z depozytu w gotowiźnie 453,614 Złotych, w aktywach 1,628,692 Złotych. Wypłaty tego rodzaiu mogły bydź daleko znacznieysze, gdyby interessanci tak licznie przez pisma publiczne wzywani, po odebranie z dostateczną legitymacyą zgłaszali się. Postępowanie wewnętrzne iest tak w Trybunale urządzone, iż nie ma przykładu od pięciu lat, żeby sprawa przygotowana i wpisana do rejestru, 20 dni na odsądzenie czekała; zwykle w ciągu 8 dni przypada; pośpiech więc processu naywięcéy od samych stron i ich obrońców zależy. (*G. W.*)

— Dnia 1go Marca podskoczyła pszenica w Londynie; za quarter piękney białéy płacono 78 szyllingów.

— Jakiś bezimienny pisze nam z *Janowa*, że ów Autor ukryty w anagrammacie nad którém sobie tyle osób głowę łamie, ma bydź *Valentinus Hermannus.*

— W ciągnieniu 598 Loteryi liczbowéy Królestwa Polskiego odbytém dnia 18 b. m. i r. wyciągnięte zostały w następuiącym porządku Numera: 44. 22. 18. 71. 74.

PRZYIECHALI (dnia 17. i 18 Marca)

Krukowiecki Jenerał z Rawy — Krasiński Józef Hr. z Radoszyc — Ossoliński, Hr. z Radoszyc — Bolesta Jgnacy b. Pułkownik z Rossyi — Burke Bonawentura kupiec z Radomia — Wyleżyński Tadeusz Kapitan z Kijowa — Brodzki Alexander Referendarz z Płocka — Diwow Kons. J. C. Mości z Petersburga — Gliszczyńska Józefa Kasztelanowa z Kutna.

WYIECHALI (dnia 17 i 18 Marca) Jaźwiński Franciszek Referendarz do Wulki — Komorniccy Woyciech i Józef Obyw. do Bystrzanowic — Schachtebek Jerzy kupiec do Gdańska — Zamoyska Zofia Ordynatowa do Pilicy — Nienhart Iwan Jenerał do Dubna — Jezierski Jan Hrabia do Radomia — Zboiński Xawery Hrabia do Kowalewa. — Diwow Kon. J. C. M. do Sztutgardu.

---

z Petersburga 21 Lutego (5 Marca.)

— Dzisieyszy *Dziennik Petersburski* umieścił na czele wiadomości kraiowych następuiący artykuł: Niektóre Dzienniki Francuzkie mówią o posłaniu Kommissarza Hiszpańskiego do Petersburga, i o taynym traktacie który miał bydź zawarty między Rossyą a Hiszpanią, względem posiłków woyskowych iakich Hiszpanii dostarczyć pierwsze mocarstwo obowiązać się miało. Oznaczaią nawet za podobną pomoc wynagrodzenie terytoryalne. Nowiny te są zupełnie fałszywe. Gabinet rossyyski nie zawarł od r. 1814 innych traktatów prócz tych które się przyłożyły do przywrócenia powszechnego pokoiu, do tego przedmiotu życzeń wszystkich mocarstw Europeyskich; i polityka iego ogranicza się na tych zasadach, które, zgodnie z dworami sprzymierzonemi, potwierdził tylokrotnie i tak uroczyście przez oświadczenia i postępki swoie.

— Dnia 14 b. m. NN. Cesarz, Cesarzowe, W. Xżna Marya, Kommunikowali w kaplicy pałacu zimowego.

— Przybył tu X. *Eugeni Bołhowitynow* Metropolita Kiiowski i Halicki.

— Przeznaczaiąc order S. Anny I klassy dla Jenerał maiorów *Kabłukowa* 1 dowódcy trzeciéy dywizyi Kirysyerów, i *Ekelna* szefa sztabu głównego 1 dywizyi piechoty, każdego z nich Cesarz Jmć raczył zaszczycić reskryptem nader dla nich pochlebnym, datowanym dnia 30 Stycz. r. b.

— W celu wzniesienia podupadłego handlu miasta *Lubawy*, Cesarz Jmć ukazem swoim do Senatu rządzącego dnia 23 Stycznia r. b. wydanym, raczył nayłaskawiéy cło od wywozu skór zmnieyszyć na następne lat trzy, to iest do dnia 1 Stycznia 1828, tak iż zamiast rubla i 25 kop. sr. od puda płacić się teraz będzie tylko 80 kop. sr. Wywóz rzeczonego towaru z innych portów do *Lubawy* zakazany przez ten czas.

— Senat rządzący ukazem swoim z dnia 27 Stycznia ogłosił decyzyą Ministrów przez Nayiaśnieyszego Pana zatwierdzoną, iżby we wszystkich Instytutach koronnych, wyiąwszy Szpital Cesarski sierot, nie używano na przyszłość ani sukien ani innych materyy wełnianych zagranicznych lecz z fabryk rossyyskich.

— Senat rządzący Ukazem z dnia 27 Stycznia uznał Kawalera *Zea Bermudez* w Stopniu Konsula Jeneralnego Hiszpańskiego w Rossyi, wzywaiąc wszystkie władze kraiowe do dania mu wsparcia i pomocy na każde iego prawne wezwanie.

— Ner 7. Gazety Senackiéy z dnia 14 t. m. ogłosił patent swobody udzielony d. 18 Września 1824 na lat 10, P. *Kukinowi* mieszczaninowi Petersburskiemu na garbowanie skór według nowego sposobu przez niego wynalezionego.— J. C. M. przez wzgląd na ważność przedmiotu, raczył zalecić, iżby koszta rzeczonego przywileiu z kassy gabinetowéy zapłacone były.

— Ner 13 Gazety handlowéy zawiera tabellę wymiany w Kiahta od 1 Stycznia do 1 Listopada 1824 r. uskutecznionéy. Summa ogólna wynosi 6,842,178 rbl. 24 kop. Z towarów wprowadzonych ważnieysze artykuły są: *Herbata* (142,229 pudów 21½ funt.) za 5,761,586 rbl. 13 Kop; — *Nankin*, za 672,703 rbl. 50 kop; — *Cukier* kandyzowany, za 92,236 rbl. 50 kop. Z wyprowadzonych zaś: *futra* za 3,912,799 rbl. 99 kop; — *skóry* za 1,270,416 rbl. 68 kop; materye wełniane i bawełniane za 1,065,752 rbl 62 kop.; — *Cwilich* i inne materye niciane za 182,593 rbl. 62 kop.

— P. *Orłow* podchorąży artylleryi garnizonu Kronsztadzkiego zaszczycony został orderem Stéy Anny 3éy klassy za to, że w dniu 7 Listopada przyczynił się do ocalenia życia dwóch maytków i wieśniaka ktorzy tonęli. (*Dz. P.*)

— Słychać iż Pan *Ribeaupierre* w krótce uda się do Konstantynopola. (*G. B.*).

z Kopenhagi 1. Marca.

— Od kilku dni pokazuie się tu szczególnieysza chęć do spekulacyi, mianowicie w zakupywaniu zboża, na które teraz właśnie znaczny był odbyt.

— Oczekuią tu przybycia P. *Rothschild*.

— Przy Stavanger od kilku dni połów śledzi był bardzo obfity. Ze wzgórzów po za miastem widziano mnóstwo wielorybów na które natychmiast połów rozpoczęto.

z Wiednia 4. Marca.

— Dnia 4 b. m. po południu wyiechał Xże *Metternich* do Paryża, skąd się późniéy uda do Medyolanu. (*D. A.*)

— Francuzki Poseł Marg. *Caraman* wyiechał dnia wczorayszego także do Paryża, skąd w Kwietniu do Medyolanu poiedzie.

z Londynu 8 Marca.

— Doświadczaią w *Woolwich*, w zakładach marynarskich i woyskowych niektórych świeżo wprowadzanych ulepszeń w zastósowaniu pary do żeglugi, iako i w nowém wydoskonaleniu rac kongrewskich. Wielu Jenerałów z głównego sztabu ieździ często do Woolwich.

— Otrzymano dzienniki z Nowego Yorku pod dniem 4 Lutego; nie mówią one wcale o sprawach Ameryki południowéy; lecz zawieraią wiele spostrzeżeń względem nieporozumienia wszczynaiącego się pomiędzy gabinetem Stanów Zjednoczonych i gabinetem Hiszpańskim. Widać że Amerykanie oprócz dawnych zażaleń przeciwko rozbóynikom morskim wyspy Kuby, żądaią zwrotu pewnych papierów tyczących się ustąpienia Florydy, które teraz znayduią się w archiwach Hawany, a podług traktatów, powinny im były iuż od dawna bydź oddane. (*Dr. bl*)

— Na posiedzeniu Izby Parów 24 z. m., złożył Hr. *Donoughmore* prośbę podpisaną przez *sto tysięcy* Katolików którzy żądaią aby przywróceni byli do używania praw cywilnych i politycznych równie z innemi poddanemi Króla.

» Pochlebia mnie niezmiernie, rzekł szlachetny Hrabia, ten dowód zaufania którym zaszczyca mię tak znaczna część moich współziomków. Lecz ponieważ nie podobna abym dnia dzisieyszego mówił w całéy obszerności o przedmiocie ich żądania, upraszam Izbę aby mi wyznaczyła dzień w którym słuchać mię będzie. Te *sto-tysięcy* Katolików są reprezentantami sześciu milionów. Pierwsza osoba podpisana na petycyi iest także pierwszym Wice-hrabią Jrlandyi. Chociaż szlachetny Margrabia, teraźnieyszy Wice-Król téy wyspy nie mógł wynurzyć swego zdania o tym przedmiocie, iednakże nie obawiam się twierdzić że nie iest przeciwnym wyzwoleniu Katolików. Zapewne nie można dostatecznie wychwalić przymiotów i administracyi Margrabiego Wellesley, lecz sprawiedliwość domaga się także aby przyznano, że potężnie mu dopomaga towarzystwo Katolickie, a mianowicie ten szanowny P. *O'Connel* dla którego, pomimo wszystkich potwarzy których iest celem, mam szacunek równy zaufaniu iakie posiada u swoich współziomków.«

Szlachetny Lord oświadczył iż pragnie aby z zaięciem się téy ważnéy petycyi wstrzymano się aż do powrotu Lorda *Grey*.

Na rozkaz Izby złożona została petycya w biórze

Margrabia *Landsdown*, złożył ieszcze ważnieyszą petycyą protestantów z Dublina i z okolic, którzy domagali się wyzwolenia swoich braci katolików.

»Ta petycya, rzekł szlachetny Margrabia, nie iest podpisana od stutysięcy osób; lecz mogę zapewnić was, że na niéy znayduią się nazwiska naydostoynieyszych protestantów Jrlandyi. Xiąże *Leinster* iest na czele téy szanownéy listy, zaraz ponim następuią Hrabiowie: *Meath*, *Downshire*, *Westmeath*, *Kingston*, *Charlemont*, narescie wszyscy Irlandczycy których szczęście ich oyczyzny zaymuie. Przeszły te czasy gdy fanatycy protestanccy uważali katolików za cel nienawiści. Dziś wszyscy oświeceni i sprawiedliwi mężowie uważaią ich iako miliony poddanych iednego Króla, iako ludzi wyznaiących święte chrześciaństwa zasady, iako obywateli poświęconych kraiowi który ich usługami pogardza.«

»Utrzymywano że kapitaliści i bankierowie Irlandczy byli w ogólności przeciwni katolikom; mam w ręku moiém dowód oczywisty iak fałszywém było zdradliwe to twierdzenie; prośbę podpisał wybór kupiectwa i wybór szlachty.«

»Powinienem wam przełożyć szczególną uwagę; nie idzie tu o rozwiązanie kwestyi teologicznéy lub wyłącznie katolickiéy; to zadanie stosuie się do całego narodu Irlandzkiego. Zarówno obchodzi Katolików iak protestantów; czas aby wiedzieli narescie czyli ich kray cieszyć się będzie tą spokoynością Religiyną panuiącą we wszystkich innych kraiach! Prędzéy czy późniéy siła Katolików zwycięży; lecz życzyć należy aby do tego tryumfu przychyliła się naywiększa część ludności protestanckiéy.«

Margrabia *Downshire* mówił za petycyą; po przeczytaniu, Izba rozkazała ią złożyć w biórze swoiém.

Lord *Gort* złożył przeciwną petycyą podpisaną przez Lorda Prezydenta i Aldermanów Dublina. Oznaymił że powierzono mu drugą taką w imieniu zgromadzenia kupców w Dublinie, i że pomiędzy podpisanemi znayduią się imiona wielu szlachty z prowincyi.

Lord *Holland* zapytał się, czy podobna aby tę petycyą podpisała szlachta ieżeli iest podaną w imieniu zgromadzenia kupców.

Lord *Gort* odpowiedział, że to zgromadzenie udziela prawa obywatelstwa mieyskiego tak iak rada municypalna i że udzieliło go wielu ze szlachty.

Hrabia *Leinster* potwierdził to obiaśnienie i powiedział że także otrzymał prawo obywatelstwa, lecz że nie podpisał petycyi.

Hrabia *Grosvenor* uczynił uwagę że ze słów Lorda *Gort* można by wnieść że petycya antikatolicka podpisana została przez całe zgromadzenie kupców co się wyraźnie prawdzie sprzeciwia. (*Et.*)

— Dnia 24. z. m. zabrał głos Minister Skarbu w Izbie niższéy, przedstawiaiąc budżet na rok bieżący.

Minister wystawiwszy obraz pomyślności W. Brytanii, wszedł w szczegóły dotyczące skarbu w wielu artykułach budżetu, i wyłożył cały pobór na rok 1825 w następuiącym sposobie:

Przychód.	F. S.
Komory celne	11,350,000
Akcyzy	26,400,000
Stempel	7,100,000
Podatki stałe	4,875,000
Poczty	1,500,000
Inne pobory	750,000
Oszczędność na połowie żołdu	4,470,370
Ogół Przychodu	56,445,370

Podług wykładu tegoż Ministra iest na rok bieżący następuiący

Rozchód	F. S.
Procenta i administracya długu	27,233,6 0
Administracya akcyy skarbowych	40,000
Lista cywilna	2,050,000
Wypłata połowy żołdu	2,800,000
Fundusze umorzenia	5,486,654
Procent od akcyy skarbowych	820,000
Woysko	7,914,751
Marynarka	5,983,126
Artyllerya	1,376,641
Extraordynarya	2,300,000
Ogół Rozchodu	56,004,842

Daléy wyrachowywa Minister budżeta w ogóle na dwa następne lata iak następuie: na rok 1826, Przychód 56,195,000; Rozchód, 55,330,000. Na rok 1827: Przychód 56,360,000; Rozchód 55,105,000 f. s. Po wyłożeniu przyczyn na których zasadza powyższe wyrachowanie, przystępuie Minister do rozbioru odmian które pragnie przedłożyć Izbie względem praw tyczących się wprowadzania niektórych zagranicznych artykułów:

Odmiany te wystawia iak następuie:

Od kawy antylskiéy po 6 sous angielskich od funta.

Od win francuzkich z 11 szelingów 5½, 6 sous od gallonu, na *sześć* szyl.

Od win portugalskich i reńskich z 7 szel. 7 sous, od gallonu, na *cztery* szyl.

Minister wystawia daléy środki aby rozszerzyć fabrykacyą i wprowadzenie wódek do Anglii, przez co iedynie spodziewa się położyć tamę przemycaniu, które podług iego wyrażenia, iest plagą tego kraiu.

Przedmiotem ostatniéy części mowy Ministra iest podatek od domów, drzwi i okien, na których znosi summę 276,000 f. s. Nakoniec ogólny wypadek widoków i rachub wystawionych przez Ministra wysta-

wia zmnieyszenie ciężarów publicznych o 1,500,000 f. s. Minister kończy swoię mowę następuiącemi wyrazami: «Jeżeli zasady na których się opieram zasługuią na poświadczenie Izby, błagam iéy pomocy i proszę ią aby mnie wsparła w wykonaniu odmian które wystawiłem. Mogę się pokazać ludowi angielskiemu, odwołać się w tym do iego sprawiedliwości i rozsądku, i nie obawiaiąc się posądzenia o zbytek dumy, błagać go przynaymniéy o poświadczenie i pomoc w usłudze którą mu czynię.«

Wielu członków zapowiedziało iż wniosą niektóre zmiany w budżecie na następuiących posiedzeniach.

— Odebrano dzienniki z Stanów Zjednoczonych, zawieraiące uchwałę kongressu mocą któréy dowódzcy narodowéy marynarki są upoważnieni do ścigania rozbóyników morskich, nawet aż na brzegach, i do wytępienia ich. Ministrowie nasi wcale się tego niespodziewali i uważaią to za rzecz ważną mniemaiąc że to pochodzi z żądzy Amerykanów aby opanowali wyspę Kubę, będącą od dawnego już czasu schronieniem amerykańskich rozbóyników morskich.

(Dr. bl.)

— Pomiędzy różnemi wydatkami roku bieżącego przedłożonemi niższéy Izbie, znayduie się także 1058 f. s. na pensye dla Professorów i Lektorów wielkich Uniwersytetów w Oxford i Cambridge; nadczém *Times* czyni uwagę, że chociaż lichy pozór téy summy może się inaczéy po dokładném rozpoznaniu stanu rzeczy wydawać, przecież należy przyznać, że tak drobna pozycya na ten cel w budżecie stoiąca, tylko niesławę kraiowi przynosi.

— Przy otwarciu nowéy szkoły w stolicy Szkocyi, miał *Walter Scott* mowę godną uwagi tak dla prostoty całego wykładu, iako też dla rzetelności w odmalowaniu przedmiotów. Wykazawszy korzyści Jnstrukcyi i ciągłą dążność umysłu ludzkiego w wieku XIX ku coraz wyższemu udoskonaleniu, dodaie: »Szkocya iest z liczby tych szczęśliwych kraiów, w których instrukcya pomiędzy wszystkiemi klassami mieszkańców iednakowo rozszerzona. Edinburg pod tym względem uważany, zaszczytne zaymuie mieysce między wielkiemi Europy miastami. Instytut teraźnieyszy założony iest dla zaspokoienia powszechnie czuć się daiącéy potrzeby. Szkoła założona przez Jakóba II i znakomita liczba instytutów prywatnych, nie są dziś dostatecznemi dla ludności sześć razy większéy, niż była za czasów Króla Jakoba.«

— Jedna z Gazet rannych twierdzi, że to nie wielką czyni sławę Policyi Angielskiéy, iż w ciągu roku z dyliżansów pocztowych i innych powozów przeszło 100,000 funt. ster. skradziono, w assygnatach bankowych i gotowiznie. Dodaie nadto że Anglicy, co się tycze policyi i sposobów odkrycia maiących się popełnić bezprawiów, wiele ieszcze od Policyi stałego lądu uczyć się maią.

— Dnia 26 Stycznia r. b. Józef Bonaparte podał prośbę do władzy prawodawczéy w Nowym Jorku, aby mu wolno było grunta nieruchome posiadać i sprzedawać.

z Madrytu 25 Lutego.

— Mówią tu że zawarto nową pożyczkę z Panem *Gregory* Ajentem kompanii Angielskiéy.

— Dnia 18 umarł Don Pedro *Mendenueta* naystarszy z Jenerałów Hiszpańskich.

— Urzędowa hiszpańska gazeta zawiera wyiątki z mów mianych w Parlamencie angielskim, w przedmiocie uznania Ameryki hiszpańskiéy i czyni nad niemi gdzie niegdzie swoie uwagi.

Naprzykład — Pan *Canning* zapowiedział że, podług obiaśnień które ma o stanie Peru, zwycięztwo powstańców zdaie mu się niewątpliwe. Gazeta Madrycka odpowiada na to:

»Wiadomości przez Rząd odebrane i w gazecie z dnia 15 Lutego umieszczone ogłaszaią porażkę woysk buntownika Bolivara. Zwycięztwo odniesione nad nim przez woysko Króleskie iest zupełne, lubo pisma angielskie, niewymieniaiąc świeższych depeszów, usiłuią sprawić mniemanie przeciwne. A prócz tego, albož nie ma w samym kraiu mniemanéy Rzeczypospolitéy Kolumbiyskiéy Króleskich stronnictw, poświęconych oyczyznie i walczących za nią? A mieszkańcy Pasto nie pozostaliż wierni téyże saméy sprawie? Mniemamy zatém że niebezpieczeństwo nietylko iż się nie zmnieyszyło dla buntowników, ale owszem nierównie im teraz bliżéy iak kiedy zagraża.«

Lord Liverpool oświadczył z swéy strony że Hiszpania odrzuciła pośrednictwo Anglii: na ten punkt urzędowa gazeta tak odpowiada:

»Jeżeli Hiszpania nieprzyięła wdania się Anglii, uczyniła to dla tego, że przy propozycyach iéy podawanych były zawsze warunki zupełnie sprzeczne z prawami, i naydroższemi interessami monarchii hiszpańskiéy. Gdyby Anglia zamiast porady uznania niepodległości zbuntowanych prowincyy Ameryki, okazała się była raczéy skłonną do utrzymania zachowawczych zasad towarzyskiego porządku i prawości tronów, za którémi widziano ią walczącą z tak wielką chwałą i wytrwałością, i które sankcyonowała przez uroczyste traktaty; w tenczas Hiszpania, daleka od odrzucenia, przyięłaby z chęcią pośrednictwo umocowane na téy podstawie, iako iedynym środku, zdolnym pogodzić iéy niezaprzeczone prawa z całością monarchii, zgodnym z życzeniem milionów Amerykanów, wiernych poddanych ięczących pod nieznośnym uciskiem garstki dumnych ludzi. Nakoniec, wszystkoby się było pozwoliło ułożyć zgodnie z spokoynością i trwałém szczęściem Ameryki, z interessami politycznemi i handlowemi nawet saméyże Anglii, iako i wszystkich mocarstw przyiacielskich i sprzymierzonych z Hiszpanią.«

»Anglia niemoże zaprzeczyć z iaką szczerością, dobrą wiarą i rzetelnością Rząd Hiszpański wzywał ią nieraz do porozumienia się po przyiacielsku z mocarstwami sprzymierzonemi, aby przedsięwziąć za wspólną zgodą naypotrzebnieysze środki i nayzgodnieysze z ogólną sprawą i prawami Hiszpanii, aby ukończyć przecie zamieszania i nieszczęścia w iéy zamorskich posiadłościach. Daléy, Hiszpania uczyniła z swéy strony wszystko co tylko mogła bez ubliżenia swéy godności i honorowi, i nie ią to można z słusznością obwiniać o odrzucenie pośrednictwa.«

»Szczerość i stała iednostayność stósunków gabinetu Madryckiego tak z Anglią iako i innemi sprzymierzonemi mocarstwami może się tylko porównać *ze stałém i nieodzownem przedsiewzięciem, który powziął nigdy niewchodzić w żadne układy z buntownikami*, wspierać wszelkiemi sposoby walecznych woiowników, broniących bohatersko świetnéy sprawy tronu, i rozciągnąć swoię opiekuńczą rękę nad tym tłumem poddanych, którzy, przyciśnieni obrzydłém iarzmem anarchii i zdzierstwem demagogów bez żadnéy moralności, wzdychaią do słodkiego spoczynku i téy obfitości którą się niegdyś nasycali pod oycowskiém berłem Hiszpanii.«

Jnną razą oświadczył Pan *Canning* Izbie niższéy że *pierwszy Urzędnik Kolumbii postępował na zdobycie Peru*:

«A ten *pierwszy urzędnik*, odpowiada Madrycka gazeta, czyliż powrócił z téy wyprawy zwycięzko i z zadowoleniem? Czyliż pokonał bohaterskie woyska które przeciwko niemu wystawiono? Sama nawet Kolumbia nie iestże więcéy zagrożoną iak kiedy? W czémże więc okoliczności zmieniły się?»

P. *Canning* powiedział ieszcze; «Wtenczas dopiero gdy Mexyk ustanowił rząd stały, mogliśmy uznać iego niepodległość.»

Urzędowa gazeta odpowiada mu: «Wczémże widzicie to ustanowienie Mexykańskiego rządu? Niezgodne z sobą prowincye nie mogą się zjednoczyć, ani nawet zgodzić się gdzie obrać stolicę rządu. Rozterki i kłótnie panuią ciągle w tym kraiu: Czyliż takie są zasady stałego rządu? «

(Et.)

z Lizbony 20 Lutego.

— Dnia 10 przybył tu Hiszpański Poseł przy tuteyszym dworze Xiąże *Villa Hermosa*.

— Gazeta tuteysza zbiia wieści przez źle myślących rozsiewane, iakoby oddział woyska Francuzkiego miał stać na granicy Portugalskiéy, gotów do wkroczenia do kraiu, według iednych w przyiacielskich według innych w nieprzyiacielskich zamiarach. Podobnież zmyślonem iest iakoby Król Jmć miał wyiechać za granicę.

— Według listów z Bahia z dnia 25go Grudnia, nie tylko zupełna spokoyność panuie w téy prowincyi, ale nadto obywatele przywiązani są do Xięcia Reienta Brazylskiego.

z Paryża 6 Marca.

— Mówią tu głośno iż po koronacyi Króla zaprowadzona będzie Cenzura Gazet, a nawet cenzura książek.

— Wiele paryzkich dzienników ogłosiło nader płocho że obrzęd Namaszczenia odłożony został do miesiąca Lipca; możemy zapewnić że ten poważny obrzęd odbędzie się niezawodnie w Miesiącu Maju. Wyrobienie iedwabnych materyy na uroczystość Namaszczenia Króla Jmci, nakazanych przez dwór króleski rozmaitym rękodzielnikom w Lyonie, już prawie ukończone. Będą one wprost do Rheims przesłane.

(G. d. F.)

— Jzba Deputowanych ciągle się zaymuie rozbiorem prawa o wynagrodzeniu Emigrantów, lecz doszła dopiero do drugiego artykułu. Wszystkie odmiany i poprawy proponowane przez członków różnych stronnictw są ciągle odrzucane.

— Dzienniki oppozycyyne różnemi sposobami staraią się wystawić Izbom iak ogromną summę Emigrantom rząd przeznacza; ieden mówi że na iéy przywiezienie trzeba 5000 parokonnych wozów, z których każdy wióżłby 2000 funtów srebra. Gdyby zaś te wozy szły ieden za drugim zaięłyby 7 mil drogi. — Drugi Dziennik wyrzuca powyższemu, że się zupełnie pomylił, bo obligacye na powyższą summę zmieszczą się wygodnie na iednym wózku.

(G. B.)

— Około roku 696 od założenia Rzymu, *Cyceron* intrygami i gwałtami *Klodyusza* zniewolony został do opuszczenia oyczyzny. Trybun ten podpalił dom swoiego nieprzyiaciela, przywłaszczył sobie część iego, a na drugiéy wzniósł posąg wolności. Cyceron tak mówi o tych nadużyciach w drugiéy Xiędze o prawach. «Po moiém oddaleniu się z Rzymu, z powodu zbrodni kilku przewrotnych obywateli, wszystkie prawa Religii zgwałcone zostały, naszych nawet bogów prześladowano, a w mieyscu gdzie stały ich ołtarze wzniesiono świątynią swawoli.«

Dostoyny mowca przywołany iednozgodném życzeniem swoich współziomków; chcąc przynaymniéy plac swoiego domu odzyskać, bronił swoiéy sprawy przed Trybunałem Kapłanów i to dało mu powód do piękney mowy *Pro domo sua.*

Klodyusz nazwał go wygnańcem. «Wygnanie, odpowiada Cyceron, iest karą występku lub skutkiem wyroku. Nie można twierdzić żebym się dopuścił występku, albo żeby przeciwko mnie prawdziwy wyrok zapadł. Czyliż z mego oddalenia się chcą wyprowadzać ten wniosek? Lecz oddalaiąc się z oyczyzny ustąpiłem saméy tylko gwałtowności.«

Kapłani wydali wyrok który dał powód do długich rozpraw w Senacie. Nareszcie pomimo oporu Klodyusza i iego przyiaciół, postanowieniem Senatu rozkazano odbudować dom Cycerona, a za inne straty dać mu *wynagrodzenie ze Skarbu publicznego.*

Cała historya emigracyi znayduie się wiernie w téy okoliczności życia mowcy rzymskiego. Klodyusze naszéy epoki tak są podobni do tego który Cycerona przymusił do opuszczenia oyczyzny, iż musimy oświadczyć że następuiący wyiątek iest tłómaczeniem, aby go nieuważano za tegoczesny obraz. Trzebaby tylko w mieysce nazwisk starożytnych umieścić nazwiska sławne w dzieiach naszych, aby wystawić wszystkie nadużycia naszéy rewolucyi.

«Czyliż uważaią, mówi Cyceron, za lud rzymski tę gromadę zaprzedanych, których zapłacono za to aby znieważali urzędników, oblegali Senat i codziennie dopuszczali się morderstw, podpalania i łupieży? Szczególny gatunek ludu z którego iednakże zrobiono rozumną gromadę rozkazawszy pozamykać sklepy. — Godnym uwielbienia obrazem wielkości i maiestatu ludu rzymskiego, przed którym rzeczywiście powinni byli ze drzeniem uniżyć się Królowie, obce narody i świat cały, iest to pospólstwo złożone z płatnych zabóyców, nędzników i ludzi zepsutych!«

Czyliż Cyceron nie pragnie usprawiedliwić emigracyi, lub dobrowolnego wygnania, gdy mówi te tkliwe wyrazy w których znayduie się naydowcipnieysze postrzeżenie, a których, ile nam się zdaie, żaden z naszych mowców nie użył:

„Opuszczenie dla sprawy powszechnéy tego czegośmy więcéy nie szanowali i nie kochali nie iest dowodem wielkiego przywiązania do oyczyzny; lecz kto się rozdziela dla niéy z przedmiotem swoich nayżywszych starań, ten okazuie że kocha swóy kray, ponieważ przenosi go nad naydroższe uczucia."

Zdaie się że za trybunostwa Klaudyusza wolność Rzymu podobna była do wolności naszych tegoczesnych republikanów, którzy ią sobie utworzyli podług tegoż samego wzoru: z tego względu to mówi Cyceron:

„Lecz iakieyże bogini Klodyusz mogię własność poświęcił? Zdaie się że to była dobra bogini ponieważ ią uświęcono: Jest to, mówi on, wolność! Wprowadzono ią więc do moiego domu wygnawszy ią z całego Rzymu. — Co! umieszczaliście bezwstydnie posąg wolności w przytułku obywatela, w tenczas gdy wasi obmierzli satellici zaymowali *forum*, a lud rzymski ięczał pod okrutnym despotyzmem waszym! Lecz gdzież ią znaleźli tę mniemaną wolność? Mówią że niegdyś była w Tanagrze sławna nierządnica; niedaleko od miasta był iéy grobowiec a na nim iéy posąg z marmuru. Ten posąg zdięty z grobu nierządnicy darowano Klodyuszowi, na to raczéy aby wyobrażał rozpustę, nie zaś wolność publiczną."

Cyceron w piękném zakończeniu mowy swoiéy daie piękny przykład poddania się i bezinteressowności godny naśladowania: tak mówi:

«Ani rabunek dóbr moich, ani zburzenie moiego domu, ani ogołocenie moich włości, ani okrutne łupieztwo moiego maiątku którego dopuścili się konsulowie, mocno mię nie dotyka. Znałem nazbyt dobrze niestałość tych rzeczy, przemiennych darów nie talentu i cnoty lecz okoliczności i losu, tych bogactw nietyle pożądanych ile pożądaną iest sztuka dobrego ich użycia i zniesienia ich straty. To co mi pozostało wystarcza na moie potrzeby; a dla dzieci moich imie oyca, i wspomnienie iego czynów, będzie dosyć bogatém dziedzictwem.»

Kapłani i Senat okazali się sprawiedliwemi i mądremi iak Ludwik XVIII. w 1814. — Cyceronowi powrócono dobra które nie były przedane. Plac iego domu oddany mu został prócz części na któréy Katullus portyk był wystawił. Rząd wynagrodził mu za to co w naturze nie mogło mu bydź powrócone. Tu kończy się porównanie, które nie iest jeszcze doskonałém—Izby nasze powinny go uzupełnić. *(Dr. bl.)*

— Mówią że iak w r. b. wniesione zostało do Izb prawo o świętokradztwie, tak znowu w roku przyszłym podane będzie prawo o bluźnierstwie.

— *Nouvelliste Vaudois* donosi że Spekulant zagraniczny podał Rządowi Kantonu Schwyz bardzo korzystny dla niego proiekt założenia publicznego domu gry na wierzchołku tak licznie odwiedzanéy góry *Rigi*; proiekt ten ze wzgardą odrzucony został.

z Korfu 22. Stycznia.

— Nieszczęście, przez które miasto *Zante* zostało w roku 1820 spustoszoném, padło dnia 19. b. m. z podwoioną srogością na nieszczęśliwe miasto *Santa Maura* (*). Naygwałtownieysze trzęsienie ziemi iakiego kiedy na téy wyspie doznano, wprawiło iéy mieszkańców w pomieszanie i trwogę. Nie wiadome dotąd szczegóły tego straszliwego zdarzenia: nadeszły iednak z tamtąd urzędowe wiadomości z dnia 21. b. m.; podług nich miasto przedstawia obraz nędzy i spustoszenia. Wszystkie domy albo się zupełnie zapadły, lub nieskończenie uszkodzone, popękane i pełne rysów. Wszystkie Kościoły (wyiąwszy iednego pozawalały się, i można z małym wyiątkiem twierdzić, że wyspa Santa Maura iest teraz niezdolną do zamieszkania na niéy. Że zaś to nieszczęście przypadło w zimie i w nader burzliwéy porze roku, przeto skutki tego okropnego przypadku są tém bardziéy gnębiące. Ponieważ młyny i piekarnie zniszczone, brakuie chleba. Ulice zalane są oleiem i winem które wypłynęły z zniszczonych magazynów. Nawet i inna żywność zniszczona. Po wszyskich ulicach rozlega się odgłos ięku i narzekania. Liczono do dnia 21. b. m. 24 zabitych a 13 ranionych; 23 innych osób zostało w gruzach zagrzebanych we wsi Ziccalades, która zupełnie zniszczona. Godném iest uwagi iż niedoznano w niektórych okolicach wyspy żadnego wstrząśnienia ziemi. Zdaie się że iego niszczące skutki ograniczaią się na mieyscach bliżéy morza położonych. Twierdza i komora ceł trochę mniéy ucierpiały. Dowiaduiemy się że i miasto *Prevesa* znacznie zostało uszkodzoném; nawet i w Korfu doznano w tymże dniu, a nawet w téyże saméy godzinie wstrząśnienia ziemi.

(*) To miasto, od którego wyspa ma swoie nazwisko, liczy 5 do 6 tysięcy mieszkańców powiększéy części Greków. Jest bardzo warowne i z natury i przez sztukę.

Zaledwie Rząd wysp Jońskich odebrał wiadomość o nieszczęściu wydarzoném na wyspie Santa Maura, przedsięwziął natychmiast naydzielnieysze środki w celu dania pomocy nieszczęśliwym. Pomimo burzliwych i przeciwnych wiatrów posłał natychmiast na króleskiéy Fregacie *Najade*, pod Kapitanem *Spencer*, wszelkiego rodzaiu żywność, drzewo do budowy, cieśli, mularzy i inne przedmioty ściągaiące się do potrzeb życia. *(Dos. Au.)*

ze Stambułu 10 Lutego.

Dnia 6 b. m. wyszedł ztąd pod żagle oddział flotty tureckiéy złożony z dwóch korwett i trzech brygów; udał się do Dardanellów, dla oczekiwania w nich na dalsze rozkazy; nim te iednak nadeydą będzie krążył przeciwko Greckim Korsarzom, którzy żeglugę na brzegach Azyi mnieyszéy czynią więcéy niż kiedy niebezpieczną, a czyniłyby ieszcze większą szkodę europeyskim statkom przeciw którym ich wyprawy wyłącznie są wymierzone, gdyby ich te nie trzymały na wodzy przez dzielny odpór a szczególniéy przez surowy odwet. Niedawno zrabowali Grecy pod naybłachszemi pozorami, albo raczéy przez gwałt widoczny, przy Samos Rossyyski okręt płynący ze Smyrny do Scala Nuova.

Nie mamy tu ieszcze pewnéy wiadomości, czyli *Ibrahim Basza* po ostatniém swoiém cofnięciu się do wyspy *Rhodus* opuścił to stanowisko.

Co do zdarzeń w Morei tyle tylko wiemy co nam donoszą gazety wychodzące w Hydra, które do dnia 7 Stycznia dochodzą. Woyna domowa zdawała się iuż podówczas brać pomyślny obrót dla reientów w Napoli. Przy końcu miesiąca Grudnia zaszło w okolicy *Calavrita* kilka utarczek niepomyślnych dla naczelników oppozycyi; *Zaimi*, *Londa*, zbiegły dyrektor *Fotilla*, i *Chrisonth*, syn Sissiniego eparka (albo iak go sami Grecy nazywaią *Pana*) Gastuni, byli przymuszeni uciec. Colocotroni miał się cofnąć do klasztoru w *Caritena*, obadwa zaś *Deligiani* prosili lecz nadaremnie o amnestyą. Nie było podówczas wzmianki o wzięciu w niewolą iakiegolwiek woдza z przeciwnego stronnictwa.

— Panuiąca w Napoli zaraźliwa choroba stała się tak szkodliwą w ostatnich czasach, że wszystko co mogło uciekać, opuściło miasto. Conduriotti, Prezes dyrektoryatu, udał się z całą swoią rodziną do *Hydry*. *(Dos. Aus.)*